

## „Burza” Steve Sem-Sandberg

Ostatnio szukałam dla siebie odpowiedniej literatury, ponieważ chciałam zmienić gatunek czytanych książek. Powieść *Burza* autorstwa Steve’a Sem-Sandberga polecił mi pracownik biblioteki. Książka ta została wydana w 2018 roku, a jej oprawą zajęło się Wydawnictwo Literackie. Steve Sem-Sandberg jest norweskim pisarzem, dziennikarzem oraz krytykiem literackim, zdobył wiele nagród literackich i to głównie nakłoniło mnie do wypożyczenia *Burzy*. Wcześniej nie słyszałam o nim w ogóle.

Historia, choć fikcyjna, została osadzona w czasach współczesnych, przywołując zdarzenia związane z II wojną światową, które wydarzyły się na małej norweskiej wyspie. Głównym bohaterem, i tym samym narratorem powieści, jest Andreas Lehmann. Za pomocą monologu narrator opowiada swoją historię. Po śmierci opiekuna – Johannes’a, Andreas wraca na wyspę, na której się wychowywał razem z siostrą – Minnią. W trakcie porządkowania domu zmarłego opiekuna próbuje uporządkować wspomnienia oraz szuka odpowiedzi na nurtujące pytania dotyczące przeszłości. Krok po kroku odsłania elementy zagadek sprzed lat, które umknęły. Oprócz wątków związanych z rodzeństwem Lehmannów, między innymi – jak znaleźli się na wyspie i dlaczego ich opiekunem stał się Johannes, czytelnik dowiaduje się również o skrywanych przez lata sekretach wyspy i jej mieszkańców. Główny bohater w swoich wspomnieniach odnosi się do życia społeczności, które naznaczyło piętno wojny i wszechobecnych tajemnic. Tematy poboczne tworzą tło całej opowieści i sprawiają, że czytelnik może przenieść się dzięki bohaterowi do najważniejszych wydarzeń tej wyspy.

Najbardziej w powieści ujęła mnie narracja, która trzyma czytelnika w napięciu, odkrywając element po elemencie tajemnice przeszłości. Powolne tempo pozwala przenieść się odbiorcy w magiczny klimat powieści – burzliwy, tajemniczy i mglisty. Należy jednak przyznać, że sposób narracji wymaga od czytelnika pełnego skupienia. Na wyróżnienie zasługuje również cudowny język powieści i hipnotyzujący styl, który nie pozwala czytelnikowi oderwać się od książki nawet na chwilę. Narrator w swoich rozważaniach do prawdziwych wspomnień wplata fałszywe wątki, które sprawiają, że czytelnik angażuje się w rozwikłanie tajemnic sprzed lat. To czytelnik samodzielnie ocenia, które wydarzenia są prawdziwe, a które są tylko wytworem wyobraźni bohatera. Ciekawym elementem w powieści było nawiązanie do czasów II wojny światowej, która wiąże się z historycznymi wydarzeniami w Europie.

Pomimo szeregu zalet w powieść można znaleźć też wady. Jedną z nich jest brak dialogów, co sprawia, że opis otoczenia staje się wszechogarniający. Jak już wcześniej wspomniałam, taki styl narracji wymaga solidnego skupienia czytelnika, tak aby nie stracić wątków i wczuć się w klimat powieści. Były momenty, w których myśli Andreasa następowały jedna po drugiej, mi również zdarzyło się stracić wątek. W takiej sytuacji musiałam wrócić do wcześniejszych fragmentów, aby móc dalej wrócić do dalszych rozważań bohatera.

Podsumowując, uważam, że *Burza* jest nietuzinkową i dojrzałą, a zarazem niezwykle wymagającą powieścią. Lektura skłania czytelnika do refleksji. Uważam, że ta powieść nie jest dla każdego. Moim zdaniem jest ona skierowana do wymagających czytelników ceniących wolne tempo fabuły, przepelnionej tajemniczymi i mrocznymi wątkami. Jednocześnie muszę przyznać, że nie należy jej czytać w pociągu czy też miejscu, w którym panuje gwar. Takie otoczenie może zaburzyć klimat powieści i wpłynąć na jej negatywny odbiór, ponieważ czytelnik poprzez odrywanie się od niej może zgubić wątek i może się denerwować ciągłym wracaniem do wcześniejszych fragmentów. Tą lekturą należy delectować się wyłącznie w zaciszu domowym, które w pełni odda zamysł autora i klimat powieści.

Magdalena Malec